

## Adrian Leszczyński

### Fotoreportaż z krainy Słowian – Słowenia

Słowenia to niewielkie państwo położone na skraju Bałkanów. Współczesne państwo słoweńskie powstało po rozpadzie Jugosławii w 1991 r. Państwo ma powierzchnię zaledwie 20.273 km<sup>2</sup>, jest więc wielkości województwa podlaskiego (20.187 km<sup>2</sup>). Liczba mieszkańców Słowenii wynosi nieco ponad 2 miliony, a więc tyle co Warszawa z przedmieściami. Poza ojczyznę ludność słoweńska mieszka w dość zwartym osadnictwie w sąsiedniej Austrii. Językiem urzędowym państwa jest język słoweński należący do południowosłowiańskiej grupy językowej. Lokalnie urzędowymi językami są też: węgierski i włoski.

Z punktu widzenia historii o Słowianach koniecznie muszę wspomnieć o tym, o czym miałem już okazję pisać w artykule „Dawne źródła historyczne łączące Wenedów, Wandalów i Słowian”, który ukazał się w wydaniu książkowym Rocznika Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Gorzowie Wielkopolskim w 2016 r. (<https://bialczynski.pl/2017/01/25/adrian-leszczynski-rocznikpolskiego-towarzystwa-historycznego-dawne-zrodla-historyczne-laczace-wenedow-wandalow-i-slowian-oddzial-w-gorzowie-wielkopolskim/>). Mam tu na myśli np. to, iż najstarsza drukowana książka Słoweńców z regionu Prekmurje to napisana po łacinie, a pochodząca z XVI wieku „Agenda Vandalica”. Poza tym, najstarsza świecka piosenka w dialekcie prekmurskim języka słoweńskiego to „Versus Vandalici” z 1774 r. Język Słoweńców z regionu Prekmurje nazywany był mową wandalską lub wandalsko-słowiańską. Również sami prekmurcy Słoweńcy tak swoją mowę nazywali.

Austriacy i Niemcy nazywali Słoweńców, podobnie jak innych Słowian, mianem „Windów” (niem. Winden). Już w roku 631 Fredegar wspomina w swej kronice o podbitych przez Franków ziemiach współczesnej Słowenii, nazywając je „Marchią Windyjską”, czyli „Słowiańską” (łac. Marcha Winedorum). W późniejszych wiekach Niemcy nazywali tę krainę „Windische Mark”. Pod koniec XIII wieku ziemie współczesnej Słowenii weszły pod panowanie Habsburgów i podlegały im aż do końca I wojny światowej (1918 r.). Po wojnie Słowenia weszła w skład nowo powstałego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, przekształconego w 1929 r. w Królestwo Jugosławii. W czasie II wojny światowej cała Jugosławia okupowana była przez nazistowskie Niemcy, a po wojnie, w 1945 r. stała się republiką socjalistyczną, niezależną jednak od Związku Radzieckiego. W czerwcu 1991 r. Słowenia wystąpiła z Jugosławii, a w październiku tego samego roku oficjalnie ogłoszono powstanie niepodległego państwa słoweńskiego.

Mimo swojej niewielkiej powierzchni, Słowenia ma bardzo wiele do zaoferowania turystom ją odwiedzającym. Wśród Polaków kraj ten jest średnio popularny i w zasadzie pozostaje w cieniu sąsiedniej Chorwacji, tłumnie odwiedzanej przez urlopowiczów z Polski. Dlatego postanowiłem zapoznać polskich czytelników z tym naprawdę pięknym krajem. Miałem okazję go zwiedzać wiosną 2015 roku i z tego roku pochodzą poniższe zdjęcia. Niestety w fotoreportażu nie udało mi się zamieścić zdjęć ze wszystkich miejsc, które wówczas odwiedziłem. Wybrałem jednak te, które w mojej subiektywnej ocenie były najbardziej warte przedstawienia. Fotoreportaż składa się z 48 fotografii wykonanych przeze mnie.



Fot. 1: Jednym z najpopularniejszych miejsc Słowenii jest Jezioro Bled (słoweń. Blejsko jezero). Na jeziorze znajduje się wyspa Blejski Otok, na której stoi zabytkowy kościółek Wniebowzięcia Marii Panny (słoweń. Cerkev Marijinega vnebovzetja).



Fot. 2: Widok na miasteczko Bled, od którego nazwę wzięło jezioro.





Fot. 3: Jezioro Bled.



Fot. 4: Wokół jeziora znajdują się wille bogatych rodzin. W 1947 r. swoją wypoczynkową rezydencję, widoczną na zdjęciu, wybudował tu słynny socjalistyczny jugosłowiański przywódca, Josip Broz Tito (1892 – 1980).





Fot. 5: Do kościoła na Blejskim Otoku dostać się można tylko drogą wodną. Przewozem pielgrzymów i turystów na wyspę trudni się od XVIII w. pięć rodzin: Polaków, Županów, Pazlarów, Boijolów i Vidićów.



Fot. 6: Podczas mojego pobytu na wyspie, para młodych ludzi brała akurat ślub kościelny. Moją uwagę zwrócił też słoweński napis nad wejściem do kościoła: „Moja hisa je hisa molitve” (pol. Moim domem jest dom modlitwy). Zastanowiło mnie czy słoweński wyraz „hisa / hiša”, znany w Polsce także pod postacią „chyża” nie dał przypadkiem bytu germańskiemu słowu „house” (ang.) / „Haus” (niem.)?





Fot. 7: Nad Blejskim jeziorem góruje skała, na której zbudowano w średniowieczu zamek (słoweń. Blejski Grad), uchodzący za najstarszy na terenie Słowenii.





Fot. 8: W zamku Bled znajduje się ekspozycja muzealna. W nawiązaniu do licznych dyskusji toczonych na forach internetowych, związanych z kontrowersjami co do pochodzenia Gotów, specjalnie na tę okoliczność publikuję zdjęcie z rekonstrukcją wyglądu i ubioru Gotów znajdującą się w tym zamku.



Fot. 9: Niedaleko od Bledu znajduje się inna, pięknie położona turystyczna miejscowość – Ribčev Laz. Z niej widoczny jest Triglav – najwyższy szczyt Słowenii (2864 m n.p.m.). Jest on zarazem najwyższym szczytem Alp Julijskich. Słoweńcy darzą go na tyle wielkim szacunkiem, że umieścili go na swojej fladze i w swoim godle. Istnieje zasada, że każdy Słoweńiec powinien przynajmniej raz w życiu wejść samodzielnie na tę słynną górę. Nazwa „Triglav” (pol. Trzygłów) wiąże się z dawnymi słowiańskimi wierzeniami, wedle których na wierzchołku góry siedzibę swą miał potężny Trojan – pogańskie bóstwo wody, ziemi i podziemi. Wokół szczytu, na olbrzymim obszarze o powierzchni 880 km<sup>2</sup> utworzono w 1981 r. Triglavski Park Narodowy (słoweń. Triglavski narodni park). Pomnik widoczny na zdjęciu przedstawia czterech miejscowych mężczyzn, którzy jako pierwsi weszli na Triglav. Wydarzenie miało miejsce w roku 1778, a tymi czterema śmiałkami byli: Luka Korošec, Štefan Rožič, Matevš Kos i Lovro Wilomitzer. Przedstawieni na pomniku alpiści patrzą się w stronę zdobytego szczytu i wskazują go rękami. Na niniejszej fotografii widoczny jest Triglav – to ten daleki i ośnieżony szczyt.





Fot. 10: Kościół Św. Janeza Krstnika w miejscowości Ribčev Laz.



Fot. 11: Ribčev Laz także położony jest nad pięknym jeziorem. Jest to Jezioro Bohinj (słoweń. Bohinjsko jezero). Kościół Św. Janeza Krstnika stoi tuż przy jego brzegu.





Fot. 12: Pomnik kozicy nad Jeziorem Bohinj.



Fot. 13: Jezioro Bohinj obfituje w ryby.





Fot. 14: Jezioro Bohinj, Alpy Julijskie jak i całą okolicę można podziwiać z góry Vogel (1923 m n.p.m.), na którą prowadzi kolejka linowa.





Fot. 15: Widok z góry Vogel na dolinę i jezioro Bohinj oraz na Alpy Julijskie.





Fot. 16: Wiosenna zieleń nad Jeziorem Bohinj.



Fot. 17: Jezioro i dolina Bohinj w Triglavskim Parku Narodowym (słoweń. Triglavski narodni park).





Fot. 18: Jezioro Bohinj oraz położona w dolinie miejscowość Stara Fužina. Za nią widoczne miejscowości Studor v Bohinju oraz Srednja Vas v Bohinju. Z prawej strony w szczycie zatoki widać Ribčev Laz oraz kościół Św. Janeza Krstnika.



Fot. 19: Przy północno-zachodnim skraju parku narodowego, tuż przy granicy z Włochami znajduje się Planica – słynny kompleks narciarski ze skoczniami. Jest już niemal tradycją, że to właśnie tutaj każdego roku kończy się turniej Pucharu Świata w skokach narciarskich.





Fot. 20: Kompleks skoczni narciarskich Planica. Z lewej strony Letalnica – mamucia skocznia narciarska, jedna z największych na świecie. Jej aktualnym rekordzistą jest polski skoczek narciarski Kamil Stoch.



Fot. 21: W Słowenii koniecznie należy zwiedzić jeden z dwóch słynnych kompleksów jaskiń. Są nimi: Postojna (słoweń. Postojnska jama) oraz Jaskinie Szkocjańskie (słoweń. Škocjanske jame). Na zdjęciu: wyjście z Jaskini Szkocjańskiej.





Fot. 22: Oprócz wielkich gór, Słowenia posiada także około 47-kilometrowy dostęp do Morza Adriatyckiego. Na zdjęciu nadmorski kurort – miasteczko Piran.



Fot. 23: Słoweńskie nadmorskie miasteczka żywo przypominają miasteczka włoskie. Do dziś czuć w nich włoski klimat, kulturę, kuchnię, a nawet słyszeć włoski język. W kilku nadmorskich gminach, w tym także w gminie Piran, język włoski ma nawet status dodatkowego języka urzędowego. Wszystko to, ze względu na niewielką włoską mniejszość narodową, która do dziś zamieszkuje słoweńskie nadmorskie miejscowości. Do lat pięćdziesiątych XX wieku w Piranie żyła niemal wyłącznie ludność włoska, gdyż miasto te przez wieki należało do włoskojęzycznej Republiki Weneckiej, a od 1861 r. do zjednoczonych Włoch. W 1954 r. Istrię zajęły wojska jugosłowiańskie pod dowództwem Josipa Broz Tito i odebrały ją Włochom. Większość dotychczasowych włoskich mieszkańców opuściła te ziemie wyjeżdżając do Włoch. Istrię podzielono wówczas pomiędzy dwie jugosłowiańskie republiki: chorwacką i słoweńską.

Na zdjęciu: Piran, a na horyzoncie wybrzeże Chorwacji.



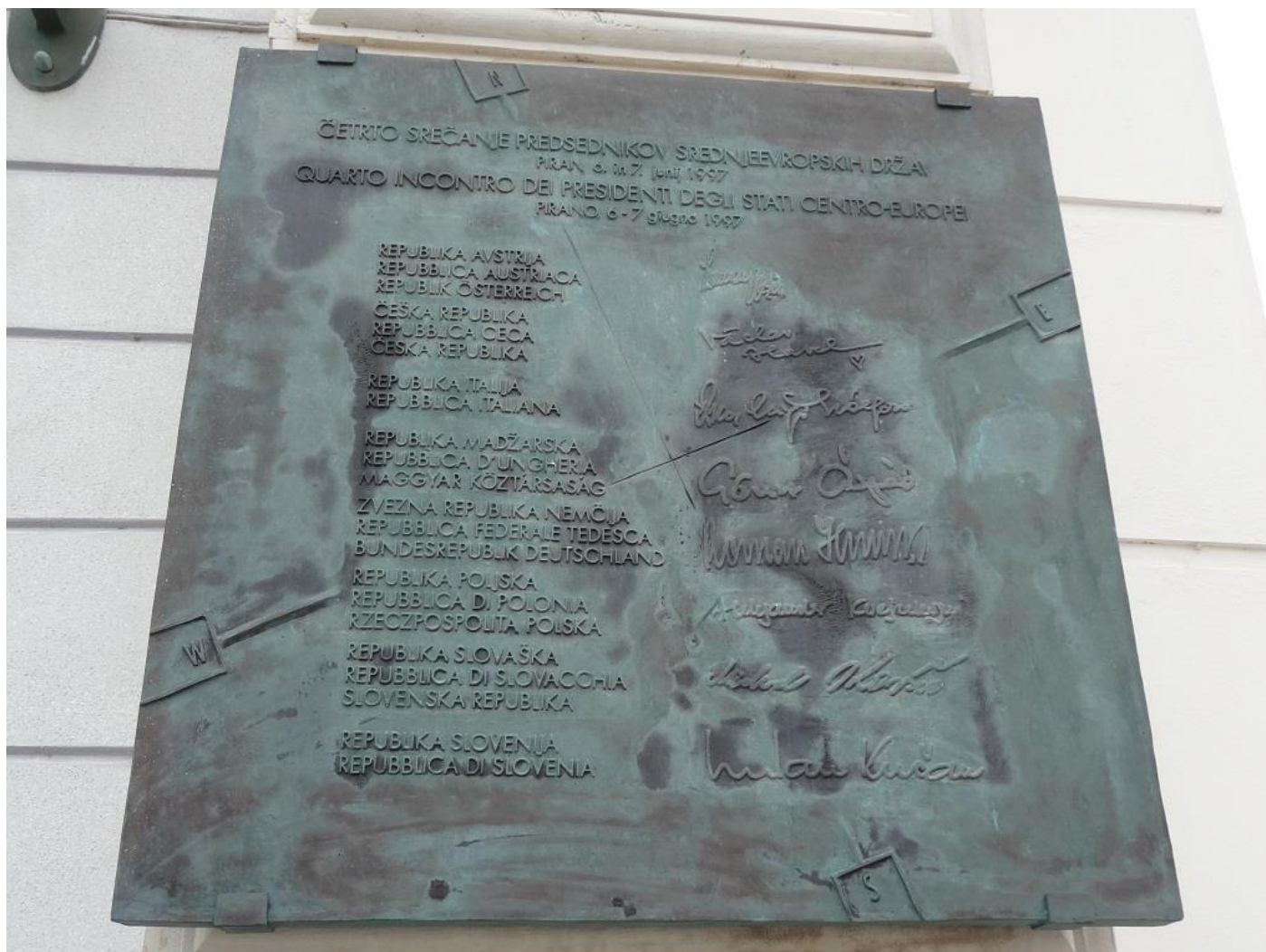


Fot. 24: Marina w Piranie.



Fot. 25: Plac Tartiniego w Piranie (słoweń. Tartinijev trg).





Fot. 26: Na głównym budynku Piranu umieszczono pamiątkową tablicę informującą o tym, że w dniach 6 – 7 czerwca 1997 r. w tym mieście odbyło się spotkanie ośmiu prezydentów państw Europy Środkowej. Wśród nich był polski prezydent Aleksander Kwaśniewski, którego podpis widnieje na tablicy.



Fot. 27: Miejscem, które urzekło mnie swoją żywą kolorystyką jest Lipica – niewielka wioska przy granicy z Włochami.





Fot. 28: Lipica słynie z hodowli białych koni. Konie te przez lata były reprezentacyjnymi końmi Habsburgów. Do dziś zresztą służą one wiedeńskim gwardzistom.



Fot. 29: W Lipicy znajduje się też pole golfowe, kasyno oraz duży hotel. Jest to ulubione miejsce wypoczynku mieszkańców w pobliżu Włochów. Z Lipicy do granicy słoweńsko-włoskiej jest zaledwie 1 kilometr.



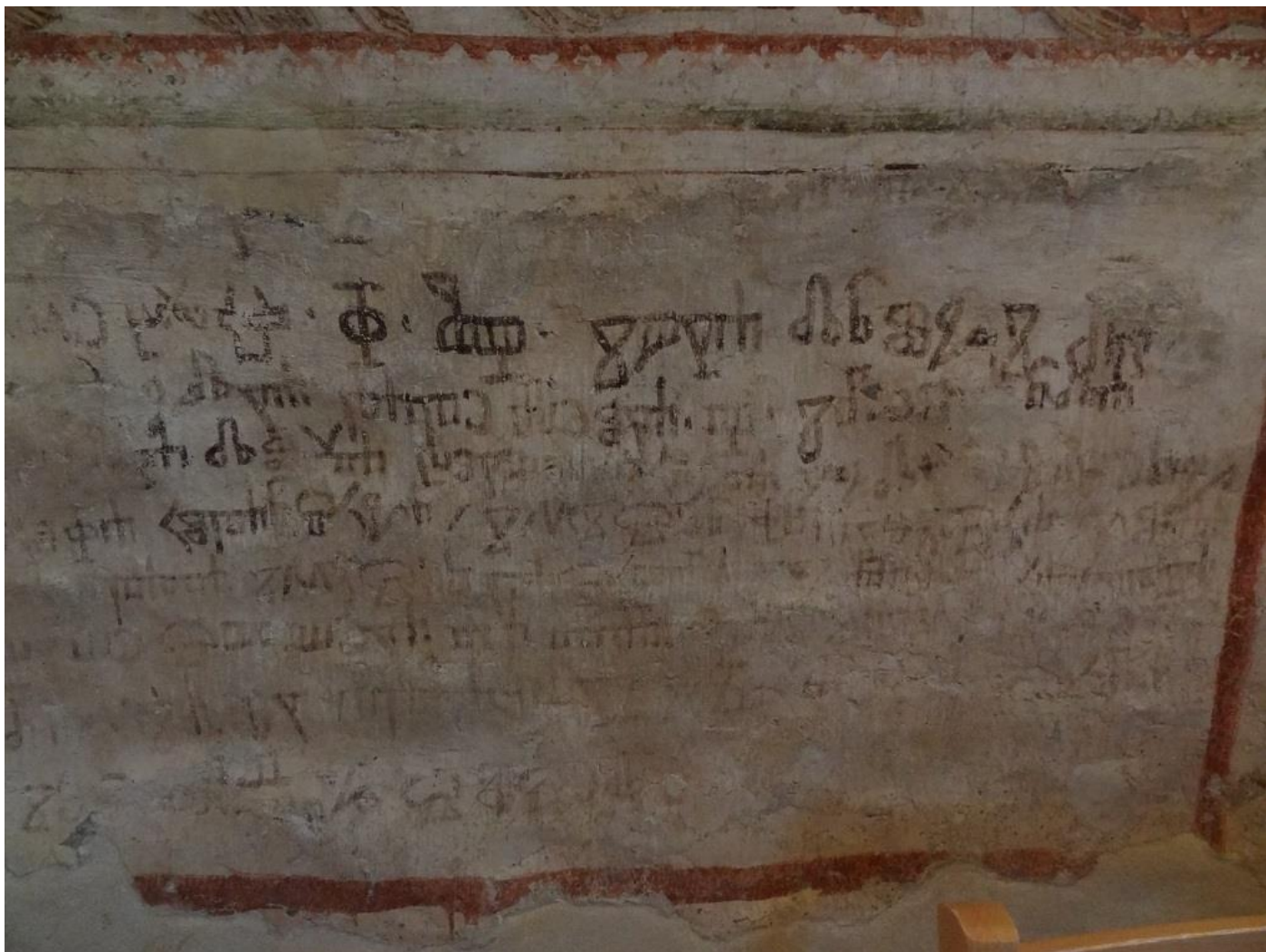


Fot. 30: Stary kościółek we wsi Hrastovlje.



Fot. 31: Kościółek we wsi Hrastovlje słynie ze starych malowideł zamieszczonych na jego ścianach i suficie.





Fot. 32: Hrastovlje: dla każdego miłośnika Słowiańszczyzny istotne jest to, że w kościółku tym zachowały się napisy w starosłowiańskiej gągolicy.



Fot. 33: Słowenia obfituje także w bogatą tradycję wiejską i ludową. Na zdjęciu: Skansen Pleterje położony w miejscowości Vratno, w bezpośrednim sąsiedztwie Klasztoru Kartuzów.





Fot. 34: Stolicą Słowenii jest 280-tysięczna Lublana (słoweń. Ljubljana). W jej centrum, na szczycie wzgórza znajduje się średniowieczny zamek (słoweń. Ljubljanski grad), widoczny na zdjęciu.



Fot. 35: Z lublańskiego zamku roztacza się urokliwy widok na stolicę niewielkiego państwa.





Fot. 36: Lublana widoczna z zamkowej wieży.



Fot. 37: Lublana: zamkowe wzgórze w dużej części porośnięte jest roślinnością.





Fot. 38: Lubiana: na pierwszym planie widoczny jest Plac Prešernov (słoweń. Prešernov trg), a przy nim w różowym kolorze franciszkański kościół Zwiastowania Maryi.





Fot. 39: Przez Lublanę przepływa rzeka Lublanica, widoczna na zdjęciu.





Fot. 40: Lubiana: z prawej strony Plac Kongresowy, a przy nim po lewej stronie biało-szara bryła głównego gmachu uniwersytetu.



Fot. 41: Na drzwiach katedry lublańskiej umieszczono płaskorzeźby. Na samej górze widnieje podobizna polskiego papieża Jana Pawła II.





Fot. 42: Drugim co do wielkości i ważności miastem Słowenii jest położony na rzeką Drawą, Maribor. Liczy on obecnie około 105.000 mieszkańców.



Fot. 43: Rynek Główny (słoweń. Glavni trg) w Mariborze.





Fot. 44: Nieopodal Mariboru położone jest miasteczko Ptuj. Znajduje się w nim zamek o tej samej nazwie (słoweń. Grad Ptuj).



Fot. 45: W ptujskim zamku znajduje się kolekcja obrazów oraz inne liczne eksponaty. Jest tam między innymi obraz przedstawiający polskiego króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego.



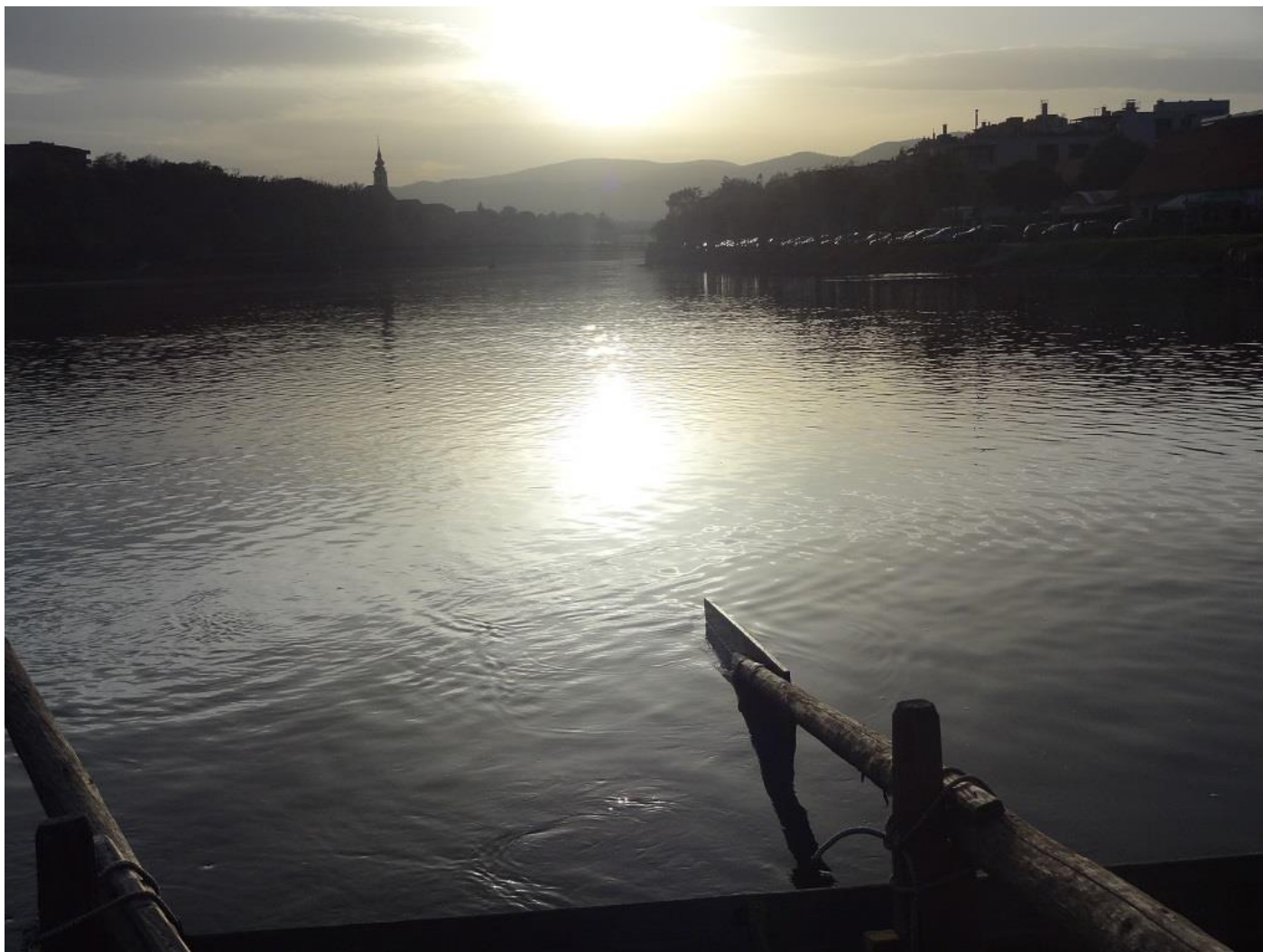


Fot. 46: Z zamku rozpościera się widok na miasteczko Ptuj i na rzekę Drawę.



Fot. 47: Pod miastem Ptuj rzeka Drava rozlewa się tworząc jezioro (słowień. Ptujsko jezero).





Fot. 48: Fotoreportaż ze Słowenii kończy widok Drawy ujęty przed zachodem słońca.

**KONIEC**

Adrian Leszczyński

[aleszczynski@interia.pl](mailto:aleszczynski@interia.pl)